

Sygn. akt *X Ka 574/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO - Piotr Schab**

Sędziowie: **SO - Wanda Jankowska – Bebeszko**

SR (del.) – Sebastian Ładoś (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Elżbieta Łopacińska

przy udziale Prokuratora Bogumiły Knap

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2014 r. sprawy

D. P. oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 k.k.;

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia z dnia 11 marca 2014 roku sygn. akt II K 869/10

orzeka:

1. uchyla zaskarżony wyrok i przyjmując, że oskarżony D. P. w ramach zarzuconego mu czynu o znamionach z art. 177 § 1 k.k. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat próby, zaś na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 (pięciuset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 70 (siedemdziesięciu) złotych, zwalniając oskarżonego od zapłaty wydatków postępowania.

Sygn. akt *XXKa 574/14*

UZASADNIENIE

D. P. został oskarżony o to, że w dniu 24 marca 2010 r. w W. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że jako kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa K. K. znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych, doprowadzając do jego potrącenia, przez co nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, skutkiem którego K. K. doznał wstrząśnienia mózgu, złamania kości nosowej oraz przegrody nosa, krwiaka podskórnego głowy w okolicy czołowej, otarcia skóry głowy w okolicy ciemieniowej, ranę śluzówki wargi górnej, złamania korony zębów 21 i 22, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni w myśl art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu o znamionach z art. 177 § 1 k.k., przyjmując jednak, że oskarżony nieumyślnie

naruszył wskazane wyżej zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Za ten czyn Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. W punkcie II wyroku Sąd, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k., warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby. Jednocześnie Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że oskarżony naruszył art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że jako kierujący na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa dla znajdującego się na przejściu pieszego, doprowadzając do jego potrącenia, skutkiem czego spowodował wypadek drogowy, podczas gdy z prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że to pokrzywdzony nie tylko przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia, ale wtargnął wprost pod nadjeżdżający pojazd, co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, albowiem doprowadziło do skazania oskarżonego;
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku przez ustalenie, na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony D. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie zdarzenie będące przedmiotem przypisanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Alternatywnie (w razie nie uwzględnienia powyższych zarzutów) obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na tym, iż pomimo występowania w sprawie wszystkich okoliczności określonych w treści art. 66 § 1 k.k., Sąd meriti należycie przedmiotowych przesłanek nie ocenił, co miało wpływ na treść wydanego w

sprawie wyroku, albowiem doprowadziło do skazania oskarżonego w przypadku, gdy możliwym i całkowicie uzasadnionym w sprawie niniejszej jest i było zastosowanie przez Sąd I instancji instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

W oparciu o powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego D. P. na okres próby wynoszący 2 lata. W obu przypadkach obrońca wniósł także o zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych za instancję odwoławczą i obciążenie nimi Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy zważył, że następuje.

Apelacja obrońcy jest zasadna w części, w której skarżący zarzucił bezzasadne zaniechanie zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Na wstępie należy jednak podkreślić, że w sprawie brak podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w tym wyczerpał inicjatywę w gromadzeniu niezbędnych dowodów. Ich ocena została wyczerpująco i logicznie przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, w związku z czym pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. (postanowienie SN z 9 lipca 2008 r., IV KK 149/08, OSNwSK 2008/1/1419; wyrok SN z 24 czerwca 2008 r., III KK 74/08, LEX nr 438449; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13 listopada 2008 r., II AKa 176/03, Prok i Pr. 2009/5/37; wyrok SN z 13 maja 2008 r., V KK 435/07, LEX nr 398541; wyrok SN z 5 marca 2008 r., IV KK 425/07, OSNwSK 2008/1/534; postanowienie SN z 22 maja 2007 r., II KK 404/06, OSNwSK 2007/1/1120).

Prawidłowo Sąd oparł ustalenia faktyczne na opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, które były zgodne co do samej analizy czasowo - przestrzennej zaistniałego zdarzenia i oceny techniki jazdy

oskarżonego. Występujące zaś różnice w zakresie szacowanej prędkości pojazdu (bezpośrednio przed potrąceniem pokrzywdzonego) zostały dostatecznie omówione przez Sąd meriti w uzasadnieniu i nie dostarczyły podstaw do dalszej weryfikacji tych dowodów. Prędkość wyliczona zaś przez biegłego S. Ż. (na najbardziej prawdopodobnym poziomie - ok. 32,18 km/h) koresponduje przy tym z wyjaśnieniami samego oskarżonego.

Słusznie przy tym Sąd pierwszej instancji wykluczył hipotezę, że pokrzywdzony wtargnął na jezdnię bezpośrednio przed pojazd oskarżonego. Okoliczności tej (przedstawionej w wyjaśnieniach oskarżonego) przeczy cały materiał dowodowy wyczerpująco omówiony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Tylko w uzupełnieniu należy dodać, że świadkowie zdarzenia od początku konsekwentnie utrzymywali, że pokrzywdzony przekraczał jezdnię normalnym krokiem. Ich zeznania nie wskazują aby pokrzywdzony wbiegł na przejście dla pieszych na ul. (...) lub wszedł tuż przed nadjeżdżający pojazd (zeznania A. O. k. 263-264, k. 36; pokrzywdzonego K. K. 263-263, k. 18, 139-140). Wersja ta znajduje potwierdzenie w protokole oględzin pojazdu, który jednoznacznie wskazuje na uderzenie pokrzywdzonego prawym narożnikiem pojazdu.

Powyższe dowody korespondują z wywodami biegłych, którzy dokonali rekonstrukcji zdarzenia i również wskazywali na potrącenie pieszego w odległości ok. 2,5 m. od lewej krawędzi jezdni (patrząc z punktu widzenia kierowcy pojazdu). Wnioski opinii wskazują że pieszy został potrącony w końcowej (a nie początkowej) fazie przekraczania jezdni. Przyjmując przy tym wersję oskarżonego, nie sposób logicznie wytłumaczyć, w jaki sposób pokrzywdzony bezkolizyjnie ominął lewy narożnik pojazdu, skoro miał niespodziewanie

wtargnąć na przejście właśnie z lewej strony - patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy oskarżonego.

Zasadnie zatem Sąd przyjął naruszenie przez oskarżonego zasady bezpieczeństwa określonej w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2005, nr 108 ze zm.). Przepis powyższy zobowiązuje kierującego pojazdem do zachowania szczególnej ostrożności w razie zbliżania się do przejścia dla pieszych. Obowiązek ten polega nie tylko na baczym obserwowaniu założonego toru jazdy, ale także obserwowaniu przejścia na całej jego szerokości oraz obszaru przyległego. Jak wskazuje się w doktrynie, kierowca pojazdu korzysta z pierwszeństwa przejazdu tylko w razie zatrzymania się pieszych przed przejściem (por. R. A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym, Komentarz, teza 4 i n. do art. 26, tak samo wyrok SN z 7 listopada 1996 r., II KKN 90/96, Prok. i Pr. 1997, nr 4). W pozostałych przypadkach winien ustąpić pierwszeństwa pieszemu i zapewnić sobie warunki do wykonania tego manewru.

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął (opierając się na opiniach biegłych), że oskarżony nie obserwował bacznie przedmiotowego przejścia dla pieszych, zaś gdyby dopełnił tej reguły ostrożności - to do opisanego potrącenia pieszego by nie doszło. Oskarżony miał zapewnione warunki do właściwego obserwowania przejścia, a w końcowym stadium zdarzenia - do wykonania manewru obronnego. Pomimo pokonywania łuku na jezdni, oskarżony miał zapewnione właściwe pole widzenia. Natężenie ruchu było znikome. Warunki atmosferyczne pozwalały na dostrzeżenie zagrożenia. Nadto, jak słusznie ustalił Sąd, do potrącenia pieszego doszło w ostatniej fazie przekraczania pieszego przez jezdnię. Z wyjaśnień oskarżonego wynika zaś, że zauważył pokrzywdzonego dopiero wówczas, gdy ten znajdował się przed maską jego pojazdu. Powyższe wskazuje, że wcześniej oskarżony nie obserwował należycie sytuacji na oznakowanym przejściu dla pieszych.

Nie zasługiwał przy tym zarzut odwoławczy, który sprowadzał się do podważenia wyliczeń biegłego S. Ż. odnośnie czasu przebywania przez pokrzywdzonego na jezdni. Opinia (również w tym zakresie) spełnia wszelki wymogi określone w art. 200 k.p.k. obrońca nie wykazał, iż opinia jest niejasna, niepełna bądź wewnętrznie sprzeczna (art. 201 k.p.k.). Należy podkreślić, że opinia biegłego Ż. poddaje się właściwej kontroli także na gruncie dyrektyw z art. 7 k.p.k. Drobne rozbieżności dotyczące powołanych wyliczeń wynikają z różnych opracowań dotyczących prędkości poruszania się pieszego (co zresztą zostało wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia).

Nade wszystko należy podkreślić, że nie jest słuszne utożsamianie czasu reakcji kierowcy na zagrożenie (w tym wykonania manewru hamowania) z naruszeniem reguły określonej w art. 26 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Ta zaś w realiach niniejszej sprawy sprowadzała się do niewłaściwego obserwowania przejścia dla pieszych i jego

okolicy (w tym zachowania pieszego zbliżającego się do przejścia). Na skutek tego zaniedbania oskarżony dostrzegł pieszego dopiero w ostatniej fazie zdarzenia, kiedy nie miał już wystarczającego czasu do wykonania skutecznego manewru hamowania.

Nie sposób przy tym utożsamiać wskazanej reguły ostrożności z nakazem prowadzenia pojazdu z bezpieczną prędkością (art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym). Oskarżony zbliżał się do oznakowanego (znakiem poziomym) przejścia dla pieszych. Miejsce zdarzenia i występująca tam konfiguracja ulic były mu zresztą znane. Okoliczności wskazane przez obrońcę, iż dopiero po przedmiotowym wypadku wprowadzono tam ograniczenie prędkości do 30 km/h, zaś obszar przejścia dla pieszych został przebudowany - nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i nie mogą prowadzić do wykluczenia znamion występku z art. 177 § 1 k.k.

Zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut odwoławczy obrońcy, iż Sąd pierwszej instancji nie rozważył przesłanek warunkowego umorzenia postępowania określonych w art. 66 § 1 k.k. Wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności nie poddaje się przy tym kontroli instancyjnej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano bowiem szereg okoliczności łagodzących. Nie wskazano natomiast okoliczności obciążających, które pozwalałyby przyjąć, iż wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy (art. 53 § 1 k.k.). Sąd słusznie ustalił, że naruszenie opisanych zasad bezpieczeństwa miało nieumyślny charakter (co z pewnością minimalizuje in concreto stopień winy). Jako okoliczność łagodzącą przyjął również „incydentalny” charakter przestępstwa, dotychczasową niekaralność oskarżonego, jego wiek i postawę, która przyczyniła się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu, a także przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego wypadku.

W ocenie Sądu odwoławczego, wskazane wyżej okoliczności prowadzą do zmniejszenia winy i społecznej szkodliwości czynu w stopniu pozwalającym na warunkowe umorzenie postępowania.

Jeśli chodzi o stopień winy, obok powołanych wyżej okoliczności, pierwszorzędne znaczenie ma przyczynie się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia, które słusznie ustalił Sąd pierwszej instancji. Należy podkreślić, że oznakowane przejście dla pieszych nie jest swoistą enklawą która zwalnia pieszego z obowiązku obserwowania zachowania innych uczestników ruchu. Przepis art. 13 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym wskazuje jednoznacznie, że przy przechodzeniu przez jezdnię pieszy ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Przy wykonywaniu tego manewru pieszy nie może zakładać, że kierujący pojazdem na pewno dostrzeże jego obecność na przejściu i umożliwi bezkolizyjnie jego opuszczenie. W takich przypadkach brak podstaw do powoływania się przez pieszego na zasadę ograniczonego zaufania (por. m.in. postanowienie SN z 10.08.2005 r., III KK 323/04, OSNwSK 2005, nr 1).

Zeznania pokrzywdzonego nie pozostawiają wątpliwości, że przed rozpoczęciem przekraczania jezdni dostrzegł zbliżający się pojazd oskarżonego. W tej sytuacji winien był powstrzymać się od wykonania tego manewru do czasu, gdy pojazd opuści przejście dla pieszych bądź pokrzywdzony upewni się, że kierowca zamierza ustąpić mu pierwszeństwa. Pokrzywdzony niewłaściwie oszacował czas niezbędny do bezkolizyjnego przekroczenia jezdni. Należy dodać, że problemy z poruszaniem się pokrzywdzonego (wynikające z kontuzji, na co zwracał uwagę w postępowaniu przygotowawczym) winny skłonić go do wyższego stopnia ostrożności przy podjęciu decyzji co do bezpiecznego przekroczenia jezdni.

Sąd odwoławczy zważył, że również stopień społecznej szkodliwości występku przypisanego oskarżonemu nie jest znaczny. Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała spełniających warunki z art. 157 § 1 k.k., co z pewnością rodziło określone komplikacje. Okoliczność ta nie może jednak ipso iure prowadzić do przyjęcia znacznej społecznej szkodliwości, ponieważ obrażenia ciała z art. 157 § 1 k.k. wpisane są w istotę przestępstwa wypadku komunikacyjnego (art. 177 § 1 k.k.). Dokonując zaś oceny obrażeń pokrzywdzonego w granicach znamion omawianego czynu, należy podkreślić, że ustalony (i nie kwestionowany przez strony) charakter tych obrażeń nie był nadmierny w porównaniu z innymi podobnymi zdarzeniami znanymi z praktyki sądowej.

Brak przy tym wątpliwości, że oskarżony nie był dotychczas karany (k. 482). Ustalone przez Sąd pierwszej instancji dane osobopoznawcze wskazują zaś, że pomimo umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie

popelni przestępstwa. Przeciwno zastosowaniu omawianej instytucji nie przemawia ustawowe zagrożenie karą z art. 177 § 1 k.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko D. P.. Wobec takiego rozstrzygnięcia Sąd dodatkowo ustalił w wyroku, że naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa z art. 26 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym miało nieumyślny charakter.

Jednocześnie Sąd zważył, że wiek oskarżonego przemawia za przyjęciem dwuletniego okresu próby pozwalającego na właściwą weryfikację przyjętej prognozy. Orzeczone zaś w punkcie I wyroku świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł winno stanowić dla oskarżonego realną dolegliwość wobec warunkowego umorzenia postępowania.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od warunkowego umorzenia postępowania - stosownie do art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983, nr 49 ze zm.). Mając na uwadze aktualną sytuację majątkową oskarżonego, Sąd odstąpił od obciążenia go wydatkami niniejszego postępowania.